



Co Tydzień

NSZZ "Solidarność"

Region Dolny Śląsk

Wrocław 1-10.02.1992 r. Nr 7-8

Za zamkniętymi drzwiami

Przedstawiamy jako nieliczni (jeżeli nie jedyni) niektóre z wypowiedzi jakie padły na posiedzeniu Komisji Krajowej w dniu 21.01.1992 r. Mimo zamknięcia obrad dla dziennikarzy skorzystaliśmy z zapisu magnetofonowego posiedzenia. Zdecydowaliśmy się na to, gdyż sprawy tam omawiane są podstawowymi kwestiami nie tylko dla członków KK ale i wszystkich związkowców. Uważamy, że warto znać motywy i mechanizmy które prowadzą do ważnych decyzji, stanowisk i uchwał.

W pierwszej części obrad podsumowano strajk ostrzegawczy z 13 stycznia. Sprawozdanie z przebiegu protestu przedstawił Józef Półkowski.

Uchwała nr 204 została przez struktury Związku zrealizowana. Strajk objął wszystkie regiony. Pracę przerwało średnio od 50% do 80% proc członków "S" na terenie kraju. Najmniejszą strajkową frekwencję odnotowano w Suwałkach i Koszalinie - 45%. W większości zakładów czynny protest podjęło 80% załogi z członkami OPZZ i "Solidarności"80 i pracownikami nie zrzeszonymi.

Regionalne Komitety Strajkowe wyłączyły z czynnej akcji zakłady, których specyfikę stanowi pełnienie służb publicznych. Kolej zastrajkowała w dwóch okręgach: dolnośląskim i bydgoskim.

W innym niż ustaliła KK czasie strajk przeprowadzono w Regionie Bydgoskim. Zdecydował o tym tamtejszy Zarząd Regionu.

Ze względu na inny tryb funkcjonowania górnicy z kopalni węgla kamiennego strajkowali od godziny 6 do 7 rano.

Zarząd Regionu gdańskiego strajk z 8 stycznia uznał za realizację Uchwały 204.

Trzy Komisje Zakładowe nie poparły ogólnopolskiego protestu. Łódzki oddział PAN zgodził się z postulatami, ale nie uznał proklamowanego strajku za właściwą formę protestu. Zespół Opieki Zdrowotnej z Giżycka poparł decyzje rządu. Komisja Zakładowa cieszyńskiego Polifarbu wyraziła oburzenie z powodu decyzji o proklamowaniu strajku, który zdaniem tamtejszych związkowców grozi destabilizacją kraju.

Po przeprowadzeniu czynnej akcji Prezydium KK wydało oświadczenie, w którym zawarto następujące wnioski:

- 1) w razie braku odzewu rządu na akcję protestacyjną "Solidarności", Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność" zgłasza przeciwko prowizorium budżetowemu,
- 2) Prezydium KK wzięło pod uwagę brak zainteresowania ze strony rządu branż przemysłu lekkiego i zbrojeniowego,
- 3) Prezydium KK zaapelowało do struktur Związku w sprawie referendum dotyczącego przystąpienia do strajku generalnego w razie nie wypełnienia postulatów zawartych w Uchwale 204 KK.

Na zakończenie Józef Półkowski nawiązał do sygnałów przechodzących z

poszczególnych regionów. " W związku z brakiem reakcji rządu uważamy, że niezbędne jest ogłoszenie kalendarza działań Związku na najbliższą przyszłość. Przechodzimy KK przed lekceważeniem sygnałów z dołu, gdyż są one wyrazem determinacji członków związku. Rządów jest wiele. "Solidarność" jedna. Nie może powtórzyć się sytuacja z maja 1991 roku kiedy to strajk ostrzegawczy nie przyniósł z winy Komisji Krajowej efektów."

Następnie głos zabrał przewodniczący KK Marian Krzaklewski. Poinformował on, że Prezydium KK w poniedziałek 13 stycznia po strajku wydało oświadczenie zawierające w swej treści warunek zawieszenia podwyżek jako podstawę do negocjacji. Następnego dnia Prezydium podtrzymało to ostre stanowisko w związku z brakiem działań ze strony rządu. Do tego ponowionego stanowiska doszła sprawa referendum strajkowego i wskazania co do głosowania nad prowizorium budżetowym. "Do oświadczenia dołączyliśmy nierozstrzygnięte kwestie przemysłu lekkiego i zbrojeniowego. Od dawna trwające konflikty jak dotąd nie skłoniły rządu do jakichkolwiek decyzji czy negocjacji."

cd. str 2

IV Walne Zebranie Delegatów NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk odbędzie się 14 i 15 lutego 1992 roku we Wrocławiu.

Początek obrad o godz 9¹⁵ w Auli Politechniki Wrocławskiej, Wybrzeże Wyspiańskiego 27.

O godz. 8⁰⁰ rozpocznie się Msza św. w intencji Zjazdu w kościele pw. Serca Jezusowego przy pl. Grunwaldzkim 3.

W środę 16 stycznia rząd wydał oświadczenie, w którym nie było mowy o żadnych "ruchach rządu" w sprawie podwyżek. "Przedstawiłem Prezydium możliwość spotkania się z premierem, żeby merytorycznie porozmawiać o podwyżce. Premier ze swej strony wystąpił z propozycją spotkania. Przedstawiłem ją jeszcze na tym samym posiedzeniu Prezydium. Większością głosów dostałem akceptację na rozmowę kontaktową, nie negocjacyjną, o merytorycznych aspektach zawieszenia podwyżek i o innych rozwiązaniach. Uzgodniliśmy, że w rozmowie wezmą udział Barbara Niemiec i rzecznik prasowy KK Andrzej Adamczyk." Na spotkaniu rozmawiano głównie o liczbach. Marian Krzaklewski przedstawił wyliczenia, z których wynikało, że podwyżka cen nośników energii w wysokości wprowadzonej przez rząd jest nieuzasadniona. Mimo niejasnego rezultatu tego spotkania nastąpiła "zmiana tonu rządu". Padła deklaracja, że "gdy Związek przedstawi formalny projekt innego, niż wprowadzone rozwiązania, to rząd taki projekt rozpatrzy". "To był pierwszy moment otwarcia". Wcześniej nie podawano do wiadomości żadnych danych. Minister Wiktorow Mówiła o pomocy adresowej jako o czymś nowym, gdy tymczasem "taki projekt wyszedł półtora roku temu od Związku".

Marian Krzaklewski podkreślił następnie, że "nie chodzi o to, by tkwić przy formule bezpośredniej opłaty energetycznej. To miał być nacisk przez prosty rachunek na rząd, by wywołać dyskusję." Zespół, który powstał z inicjatywy Mariana Krzaklewskiego ma "wykazać rządowi, o jaką konkretnie sumę chodzi". "W tej propozycji mieści się także umożliwienie korekty cen w kierunku urynkwienia". Nad opracowaniem tych "wiarygodnych danych" pracuje zespół pod kierownictwem profesora Gduli, fachowca w dziedzinie termodynamiki o Europejskiej sławie. Wyniki uzyskane przez zespół dadzą podstawę do przedstawienia rządowi alternatywnej propozycji.

Po wystąpieniu Przewodniczącego KK rozpoczęła się długa dyskusja. Jako pierwszy głos zabrał Tadeusz Jedynek, poseł Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidar-

ność". Powiedział on między innymi: "Nie mam zamiaru być instrumentem w czyimkolwiek ręku. Mam prośbę żebyście dla mnie, jeśli nie dla całego Klubu zostawili wolną rękę jak mam głosować w sprawie prowizorium budżetowego czy kwestiach politycznych". Jego zdaniem niepokojące jest to, "że zespół doradców "Solidarności" został powołany nie przez KK." Tadeusz Jedynek postawił też wniosek, by przeprowadzić wspólnie z innymi federacjami związkowymi rozmowy na temat sytuacji w kraju.

Ryszard Kuszłyko skrytykował rząd Jana Olszewskiego. "Uważam, że ten rząd jest niekompetentny. Uważam tak na podstawie wypowiedzi premiera, który przyjmuje postawę nieświadomionej dziewczycy i czeka na objawienie w postaci raportu o stanie państwa". Jego zdaniem jednym z przejawów niekompetencji rządu jest "poważne potraktowanie propozycji Mariana Krzaklewskiego".

Jacek Smagowicz zaproponował, by Związek ogłosił "moratorium strajkowe na cały rok gdy rząd zadeklaruje, że zamrozi ceny". Jego zdaniem "strajk nie byłby najlepszym wyjściem, tym bardziej, że nie jesteśmy do niego przygotowani".

Jan Rulewski przedstawił sytuację w Regionie Bydgoskim, gdzie większość związkowców opowiada się za strajkiem generalnym. "Czy aż tak daleko musimy się posunąć? Wydaje mi się, że istnieją rozwiązania kompromisowe". Po pierwsze należy wynegocjować rekompensaty oraz podniesienie bazy popiwkowej. "Gdyby rząd na to nie poszedł, to należy wykorzystać najbliższą debatę parlamentarną, zby ruszyć sprawę podwyżek. Gdyby okazało się, że nasza propozycja została odrzucona, to proponuję opłacanie energii na dotychczasowym poziomie. Ostatnim etapem dopiero byłby strajk generalny - w marcu".

Marek Markiewicz ocenił "niefortunną" uwagę jednego z członków KK o tym jak postawie Klubu mieliby głosować w sprawie prowizorium budżetowego. "Wskazuje to na mechanizm zależności łączący Komisję Krajową Z Klubem Parlamentarnym - nie służy to dobrze ani jednemu ani drugiemu". "Z politycznego punktu

widzenia głosowanie przeciwko prowizorium będzie głosowaniem za odwołaniem tego rządu i powołaniem kolejnego." - powiedział Marek Markiewicz. Jego zdaniem KK powinna raczej skoncentrować się na negocjacjach i uzgodnieniu pola działania politycznego. "W uchwale KK oczekujemy opinii, a nie wskazówek, które na zewnątrz funkcjonować będą jako bezpośrednia relacja między KK a PK NSZZ "Solidarność".

Taką opinię podzielił Andrzej Smirnow. "Nasze działania są nie czytelne, niezrozumiałe i wprowadzają nas w ślepy zaułek. Jedyną drogą, to podjęcie negocjacji z rządem nad programem, który my deklarujemy i który jest jednocześnie programem rządu."

Zdaniem Bogdana Borusewicz "KK powinna po sukcesie strajku z 13 stycznia przenieść rozgrywanie spraw na płaszczyznę rozmów z rządem o sprawach zasadniczych. Wtedy przeniesiemy konflikt na bezpieczną płaszczyznę".

Głosy członków KK, którzy opowiedzieli się za strajkiem generalnym skrytykował Tomasz Wójcik. "Stan państwa jest katastrofalny. Strajk generalny nie będzie niczym innym jak tylko dewaluacją broni strajkowej oraz dowodem braku wyobraźni o tym jaki może być następny krok."

Poseł Marek Muszyński stwierdził z kolei, że "Związek pomimo 12 lat nie potrafi działać nowoczesnie, profesjonalnie - jesteśmy w roku 80". "W momencie, kiedy proponuje się nowoczesne działanie, wynegocjowanie konkretnych propozycji, przychodzi telex od premiera i pojawiają się głosy krytyki czy wręcz negacji. Nie można zapominać ile głosów zdobyliśmy w wyborach. Mimo to traktuje się nas jak poważną siłą polityczną. Mówienie w tej sytuacji o strajku generalnym to paranoiczna nieodpowiedzialność".

Tak brzmiały najbardziej reprezentatywne wypowiedzi. Po burzliwych obradach przystąpiono do formułowania uchwał i stanowisk (teksty zamieszczamy w numerze).

opr. JO

List odczytany przez przewodniczącego KK Mariana Krzaklewskiego na posiedzeniu Komisji Krajowej NSZZ "S".

Szanowny Panie

Ponawiam rządową propozycję natychmiastowego rozpoczęcia rozmów na temat szeroko ujętego procesu przemian społeczno-gospodarczych w Polsce, w tym także na temat uporządkowania cen nośników energii.

Łączę wyrazy szacunku
Jan Olszewski

Szanowny Panie Premierze

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" przyjmuje propozycję Pana Premiera w sprawie negocjacji ekonomicznej zasadności podwyżki cen nośników energii, kształtowania budżetu oraz szerszego zakresu problemów ekonomiczno-społecznych.

Przewodniczący
KK NSZZ "Solidarność"
Marian Krzaklewski

Stanowisko

ws. utworzenia Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych "Praca"

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" po zapoznaniu się z materiałami Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych "Praca" popiera inicjatywę utworzenia związkowej instytucji ubezpieczeniowej prowadzącej ubezpieczenia od bezrobocia.

Prezydium zwraca się do Zarządów Regionów o umożliwienie przedstawienia na forum władz regionalnych przedstawicielom Komitetu Organizacyjnego Projektu zasad działania TUV "Praca" a po zaakceptowaniu udzielenie pomocy organizacyjnej i propagandowej.
Gdańsk 20.01.1992 r.

Uchwała

nr 213/92

ws. dalszych działań Związku

Oceniając przebieg strajku protestacyjnego w dniu 13.01.1992 r. oraz biorąc pod uwagę działania Prezydium Komisji Krajowej, rozmowy Przewodniczącego KK z Premierem RP, list Premiera RP z dnia 21.01.1992 r. a także opinie parlamentarzystów NSZZ "S" Komisja Krajowa NSZZ "S" postanawia:

- podjąć rozmowy z Rządem w następujących sprawach:

1. ekonomicznej zasadności wprowadzanych podwyżek cen nośników energii, a także spodziewanych i rzeczywistych skutków ekonomicznych i społecznych tych decyzji;

2. koniecznych działań w zakresie polityki ekonomicznej, które przyniosą w efekcie

ożywienia gospodarczego większe wpływy do budżetu państwa na wydatki publiczne, w tym politykę społeczną;

3. innych niż proponowane przez Rząd w Prowizorium Budżetowym działań oszczędnościowych w zakresie wydatków publicznych;

4. podjęcie skutecznych działań powstrzymujących korupcję i prowadzących do wyegzekwowania kwot zagarniętych w wyniku afer gospodarczych na szkodę skarbu państwa.

- utrzymać pogotowie strajkowe,
- powołać Zespół Negocjacyjny w składzie:

1. Marian Krzaklewski - Przewodniczący KK
2. Barbara Niemiec - Wiceprzewodnicząca

Komisja Krajowa

3. Janusz Pałubicki - Wiceprzewodniczący
4. Ewa Lewicka
5. Henryk Kenig
6. Wojciech Lica
7. Jacek Smagowicz
8. Andrzej Wieczorek
9. Andrzej Smirnow
10. Andrzej Szkaradek
11. Wojciech Arkuszewski

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność"

Gdańsk, 21.01.1992 r.

3.02.1992 r.

W poniedziałek, 3 lutego członkowie Zarządu Regionu zebrali się po raz ostatni. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11 i trwało do godzin wieczornych. Czas ten w większej części poświęcono na podsumowanie i rozliczenia działalności władz dolnośląskiej "Solidarności". Przemysław Bogusławski oraz księgową ZR przedstawili bilans finansów ZR. Do przedstawionych zestawień pozytywnie ustosunkowała się przedstawicielka Komisji Rewizyjnej Małgorzata Calińska. Komisja otrzymała bilans i sprawozdanie w wymaganym terminie. To co jest w dziale księgowości jest pozytywne. Jedyne poważne zastrzeżenia dotyczą składek członkowskich. Komputeryzacja ewidencji nie została do tej pory zakończona.

Mimo tej pozytywnej dla bilansu, skarbnika i księgowości opinii nie obyło się bez kontrowersji. Bogdan Karauda zapytał czy kontrola Komisji Rewizyjnej objęta także "rozdysponowanie środków". Pytanie to uzupełnił Leszek Szewc, który stwierdził "w wielu punktach można mieć zastrzeżenia co do zasadności wydatków, ale jako Zarząd Regionu sami decydowaliśmy o kredytach".

"Przeprowadzałem cięcia gdzie mogłem, ale najpoważniejsze wydatki to płace, czynsz i energia - tu cięcia nie były możliwe" - bronił się skarbnik. "Bilansowanie" przerwała zapowiedziana wcześ-

niej wizyta Senatora Zbigniewa Romaszewskiego (omówienie poniżej)

W dalszym ciągu posiedzenia Zarząd Regionu przedyskutował i przyjął projekt ordynacji wyborczej do ZR.

Omawiano też projekt Sprawozdania ZR za okres 28.10.1990 r. - 31.01.1992 r. Po naniesieniu niewielkich poprawek został zaakceptowany przez zebranych.

Na zaproszenie ZR przybył dyrektor Zarządu spółki "Norpol-Press" Zbigniew Kostecki. Przedstawił on aktualną sytuację finansową i działania podejmowane w celu jej wyjaśnienia i uregulowania. Odpowiadał też na liczne pytania zgromadzonych.

Na tym obrady przerwano przekładając ich dokończenie na 5.02.br.

5.02.1992 r.

Janusz Łaznowski przedstawił wynik wyborczej kontroli protokołów z zebrani wyborczych w organizacjach zakładowych. Kontrola wykazała szereg nieprawidłowości. Okazało się, że niektóre organizacje wchodzące w skład okręgów wyborczych nie mogą być brane pod uwagę z powodu niezapłacenia składek związkowych. Zdarzały się też niedociągnięcia formalne procedury wyborczej. W związku z tym Zarząd Regionu w głosowaniu zdecydował o skontrolowaniu wszystkich

bez wyjątku protokołów wyborczych.

Piotr Bednarz przedstawił stan przygotowań do IV WZD.

Przegłosowano wniosek Bogdana Karaudy o zaproszenie "dawnych przywódców dolnośląskiej "Solidarności" jako gości zjazdu.

Następnie Tomasz Wójcik przedstawił ZR kandydaturę Przemysława Bogusławskiego na reprezentanta strony polskiej w Radzie Nadzorczej spółki "Norpol-Press". Została ona zaakceptowana (w tajnym głosowaniu) przez zgromadzonych.

Omawiając sytuację Biura Konsultacyjno - Negocjacyjnego Przewodniczący zaproponował jego czasowe dofinansowanie. Do tej pory było ono finansowane przez KK "ze źródeł amerykańskich". Fundusz ten zmniejszył się w tym roku ponad 50%. Nieuzupełnienie funduszy Biura doprowadzi do konieczności jego zamknięcia. "Udało się stworzyć zgrany zespół fachowców, cieszących się dobrą opinią KZ-tów i szkoda go demontować. Być może nowy podział składek ułatwi jego funkcjonowanie bez przeszkód" - powiedział T. Wójcik. Uznaną ten argument członkowie ZR w głosowaniu opowiedzieli się za 2 miesięcznym dofinansowaniem BKN, pozostawiając podjęcie ostatecznej decyzji nowemu Zarządowi Regionu.

Jola Ostrowska

Troska o losy państwa

Związek zaistniał nie tylko jako instytucja reindykacyjna, ale instytucja, która troszczy się o losy państwa - to pozytywna karta Związku - powiedział na spotkaniu z członkami Zarządu Regionu Senator Zbigniew Romaszewski.

"Potrzeba kontroli państwowej innej niż ta która od dwóch lat zapada się pod ziemię. Codziennie jest jakaś afera, mniejsza lub większa." - powiedział Senator. Jego zdaniem pojawił się nowy "problem systemowy" jakim jest masowe zatrudnianie pracowników na umowę zlecenie. "Taki pracodawca zyskuje na czysto 38%, czyli dokładnie tyle ile wynosi składka na ZUS. Sytuacja pracownika jest dalece niejasna". Kandydat na prezesa NIK zadeklarował, iż będzie zabiegał o uruchomienie szybkiej ścieżki legislacyjnej, by "zatkać luki prawne". "Zdaję sobie sprawę z opieszałości

w ściąganiu przestępstw gospodarczych. Ale dzieje się tak, że bilionowych sum brakujących w bilansie FOZ szuka dwóch urzędników. Prokuratorem wyłącza się telefony, bo prokurator nie stać na zapłacenie rachunków". Zdaniem Senatora "to czy będziemy mieli państwo liberalne czy inne jest w tej chwili nie tak ważne jak to by odrodzić instytucje państwowe". Trudności w obsadzie stanowiska prezesa NIK

biorą się stąd, że "instytucja ta traktowana jest przez partię jako zbieranie haków na przeciwników politycznych". "To nie ma być instytucja targów partyjnych a rzetelnej kontroli" oświadczył Zbigniew Romaszewski.

Wypowiedź kandydata na prezesa NIK zyskała uznanie członków ZR, wyrazem tego jest uchwała popierająca tą kandydaturę.

Jola Ostrowska

Stanowisko ZR

W dniu 3 lutego 1992 r. członkowie Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" we Wrocławiu gościli na swym posiedzeniu senatora Zbigniewa Romaszewskiego - kandydata "Solidarności" na Prezesa NIK

Z zadowoleniem wysłuchaliśmy opinii Pana Senatora nt. funkcjonowania tego, jakże ważnego urzędu kontrolnego w państwie. Stanowisko Prezesa NIK nie może być elementem jakichkolwiek partykularnych przetargów, ani partyjnych, ani koalicyj-

nych - jedynie powierzenie go człowiekowi sprawdzonemu w działaniu pro publico bono, a nie dla własnych korzyści, może być początkiem szacunku dla urzędów państwowych.

Apolityczność Zbigniewa Romaszewskiego, od lat znana jego troska o dobro społeczne i upominanie się o szacunek dla prawa jest wg. oceny członków ZR gwarancją, że powierzenie właśnie temu kandydatowi urzędu Prezesa NIK zainicjuje czas autentycznej naprawy Rzeczypospolitej.

Jak minął rok 1991 w Regionie

Dział Ogólnozwiązkowy

Wprowadzony w końcu 1990 roku nowy schemat organizacyjny w Zarządzie Regionu przewidywał utworzenie **Działu Ogólnozwiązkowego** skupiającego w jedną całość bezpośrednie działania na rzecz członków Związku.

Na jego szefa wyznaczony został **Włodzimierz Wasiński** (członek Prezydium ZR). W polu jego działania znalazły się kontakty z komisjami zakładowymi, interwencje, prawnicy, Biuro Pośrednictwa Pracy oraz sprawy związane z ochroną pracy.

Na początku 1991 r. pracę działu poważnie komplikowała trudna sytuacja kadrowa związana z odejściem większości dotychczasowych pracowników. Spowodowało to, że np. interwencjami zajmowały się trzy osoby. Musiały się one uporać z ogromem pracy, którą w chwili obecnej wykonuje 6 osób. Problemy z obsadą personalną zostały zlikwidowane dopiero około półroczu.

Sprawy Związku i związkowców

Nikt nie narzeka tutaj na brak pracy. **Piotr Bednarz** zapytany o ubiegły rok odpowiedział: "Już zapomniałem o tamtym roku, nie mam czasu na wspomnianie". W ubiegłym roku wpłynęło ok. 1.300 pisemnych spraw do załatwienia, bardzo dużo problemów jest rozwiązywanych zanim wpłynie pisemny wniosek, czasem (zwłaszcza gdy jest stosowna dokumentacja) udaje się sprawę załatwić "od ręki", na telefon.

Problemy z jakimi spotykają się osoby pracujące w "interwencjach" są różnego rodzaju. Generalną zasadą jest, że dział pomaga członkom Związku. Mają oni do tego pełne prawo ponieważ to z ich składek utrzymywana jest administracja związkowa. W wyjątkowych wypadkach nie odmawia się jednak pomocy ludziom spoza Związku.

Interwencje można podzielić na kilka zasadniczych grup:

- wobec pracodawców
- wewnątrzwiązkowe
- oraz pozazwiązkowe.

Interwencje wobec pracodawców

Specyfika obecnego roku i przemian jakie z sobą przyniosł spowodowała, że można wyróżnić parę grup najczęściej spotykanych problemów Związku i związkowców w miejscu pracy.

1. Nieprawidłowości przy zwolnieniach.

Zmiana sytuacji ustrojowej, przekształcenia własnościowe i gospodarka wolnorynkowa oprócz pozytywnych skutków niosą z sobą wiele problemów jak redukcje i zwolnienia grupowe. Często zdarza się, że Zarząd Regionu musi interwenio-

wać by pracownicy (członkowie Związku) zwalniani otrzymali należne im świadczenia oraz by pracodawcy nie naruszali przepisów dotyczących zwolnień grupowych. W tych sprawach dział współpracuje z Sądami Pracy, gdzie kierowane są wnioski w imieniu pokrzywdzonych. Sprawy te prowadzi prawnicy z ZR.

2. Interwencje płacowe i socjalne.

Często się zdarza (zwłaszcza gdy nie dopilnuje tego Komisja Zakładowa), że przy przekształceniach nowi właściciele oferują korzystne na pierwszy rzut oka warunki płacowe (np. oferując podwyżki płac), a w rzeczywistości dążą do maksymalizacji zysków kosztem pracowników np. poprzez likwidację funduszy socjalnych i mieszkaniowych. Zdarzają się oczywiście również indywidualne przypadki nieuczciwego traktowania zatrudnionych przez kierownictwo w zakładzie pracy.

3. Podważanie praw związku zawodowego w zakładzie pracy.

Problem ten występuje ze szczególnym nasileniem w nowo powstających spółkach i innych firmach prywatnych, gdzie związek zawodowy bywa traktowany nie jako partner lecz przeszkoda w maksymalizacji zysku często przy naruszeniu praw pracowniczych. Pracodawcy nie chcą uznawać prawa związków do działalności na terenie zakładu pracy, utrudniają dostęp do danych (zasłaniając się tajemnicą finansową) i ignorują uwagi działaczy związkowych.

4. Nieprawidłowa gospodarka w zakładach pracy.

Nowoczesne związki zawodowe to nie tylko dbanie o pojedynczych członków, lecz zainteresowanie miejscem pracy. Zdarza się, że komisje zakładowe są bezsilne wobec szerzącej się w zakładzie niegospodarności lub zwykłego złodziejstwa. W tym wypadku zwracają się o pomoc do ZR, który w ich imieniu interweniuje kierując sprawę do NIK-u lub innych organów kontrolnych.

Skuteczność działań Zarządu Regionu w tych i innych przypadkach zależy w dużej mierze od:

- siły i pozycji KZ w zakładzie pracy;
- szybkiego zgłaszania problemów do ZR;
- pełności dokumentacji i dotrzymywania terminów;
- stanowczości Komisji Zakładowej.

Generalną zasadą stosowaną przy interwencjach w stosunku do organów zewnętrznych jest poparcie stanowiska Komisji Zakładowej i jego wzmocnienie autorytetem ZR.

Interwencje wewnątrzwiązkowe

Niestety jest smutną prawdą, że wiele sił i czasu poświęca się na załatwianie spo-

rów personalnych wewnątrz organizacji związkowych.

Niezrozumienie, antypatie prywatne i polityczne, a często zwykła zawiść to częste przyczyny złej atmosfery w komórkach Związku, które w swej skrajnej formie dezorganizują a nawet uniemożliwiają normalne wykonywanie zadań nakładanych na Związek. Są to sprawy trudne, w których odnalezienie prawdziwych przyczyn, nie mówiąc już o satysfakcjonującym załatwieniu wymaga wiele cierpliwości i zachodu od osób interweniujących.

Interwencje pozazwiązkowe

Członek Związku, pracownik tak jak każdy inny człowiek żyje w określonym środowisku, miejscu zamieszkania. To jak funkcjonuje w tej społeczności ma niemały wpływ na jego stosunek do pracy, jej wyniki a także samopoczucie i samozadowolenie.

Związek w miarę swoich możliwości stara się interweniować również w takich sprawach jak:

- problemy mieszkaniowe;
- problemy w miejscu zamieszkania;
- pomoc emerytom i rencistom;
- organizowanie opieki społecznej itp.

Jak więc widać zakres obowiązków osób pracujących w tej komórce Związku jest bardzo szeroki i obejmuje wiele dziedzin życia: prawo, ekonomię, psychologię, nie bez znaczenia jest praktyka.

Na zakończenie trzeba dodać, że interwencje dotyczyły tylko spraw związkowych i społecznych, nie angażowały się w sprawy polityczne.

Porady prawne

W Dziale Związkowym udzielaniem porad prawnych członkom Związku zajmuje się 5 osób. Specyfika tej pracy powoduje, że osoby te najczęściej nie są pracownikami pełnoetatowymi (w sumie ok. 3 etatów).

Do ich obowiązków należy udzielanie porad prawnych, przygotowywanie materiałów dla potrzeb sądów (gł. sądów pracy) oraz reprezentowanie ZR i członków Związku w sprawach sądowych. W ubiegłym roku prawnicy z ZR przeprowadzili ok. 100 pełnych rozpraw (należy pamiętać, że z reguły rozprawy nie kończą się na jednym posiedzeniu sądu).

Ochrona pracy

W komórce tej zatrudniona jest tylko jedna osoba. Jej zadania to głównie współpraca z Państwową Inspekcją Pracy w sprawach związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy. Jednym z bardziej znaczących efektów tej współpracy jest zobowiązanie kontrolerów PIP do kontaktowania się z organizacją

związkową w zakładzie pracy, który jest kontrolowany. PIP ma również pomóc w szkoleniach działaczy związkowych z zakresu ochrony pracy.

Biuro Pośrednictwa Pracy

O jego szerokiej działalności (m. in. Fundusz Pomocy Bezrobotnym) pisaliśmy szerzej w jednym z poprzednich numerów.

Porozumienia płacowe

W Dziale Związkowym zatrudniona jest również osoba, do której obowiązków należy wypracowywanie porozumień płacowych. Zdarza się, że pomimo dążenia do kompleksowego rozwiązywania tych problemów zachodzi potrzeba stworzenia nietypowego porozumienia płacowego.

Mówiąc o pracy Działu Ogólnozwiązkowego należy podkreślić jego centralną rolę w utrzymywaniu bezpośrednich kontaktów z członkami Związku. Powoduje to, że dział ten musi zwracać szczególną uwagę na współpracę z innymi komórkami ZR, szczególnie rola przypada w tych kontaktach na Biuro Konsultacyjno - Negocjacyjne, które zajmuje się opracowywaniem ogólnych i wzorcowych dokumentów oraz sporami zbiorowymi i negocjacjami.

Co w najbliższym czasie?

Szef Działu Włodzimierz Wasiński twierdzi, że należy położyć szczególny nacisk na podnoszenie fachowości i kwalifikacji pracowników, a więc głównie szkolenia (zwłaszcza z zakresu negocjacji). W najbliższym czasie mają być też zapewnione całodzienne dyżury prawników w ZR.

opr. AS

Sieć z Prezydentem

W dniu 24.01.92 r.w Hucie Warszawa odbyło się spotkanie Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" tzw. "sieci", zrzeszającej ok. 200 Komisji Zakładowych dużych zakładów pracy. W spotkaniu uczestniczył Prezydent RP Lech Wałęsa i przewodniczący KK NSZZ "Solidarność" Marian Krzaklewski.

Po wysłuchaniu informacji Prezydenta o stanie państwa oraz wyjaśnieniu Mariana Krzaklewskiego na temat ostatnich działań KK, a szczególnie bulwersującej wszystkich sprawy ostatnich podwyżek cen energii, gazu i ogrzewania rozgorzała wielogodzinna burzliwa dyskusja. Krytykowano zarówno decyzję Rządu jak i zbyt delikatne postępowanie Komisji Krajowej. Zdesperowani przedstawiciele Komisji Zakładowych w ostrej dyskusji zwracali uwagę na niewłaściwą politykę poprzedniego rządu, która doprowadziła do ruiny całej gospodarki.

W podjętych stanowiskach skierowanych do Premiera, Rządu i Sejmu zwrócono uwagę na najpilniejsze problemy dotyczące przedsiębiorstw państwowych, m.in. wskazano do natychmiastowego rozwiązania:

- problem wzajemnych zadłużeń,
- opracowanie jasnej polityki przemysłowej (które branże mają być rozwijane, a które ograniczane bądź likwidowane),
- wprowadzenie prostego, stabilnego systemu podatkowego i prawnego,
- reforma systemu bankowego,
- podjęcie skutecznych działań w zakresie szybkiej przebudowy struktury i funkcji władz państwowych,
- sprawne zwalczanie spekulacji, afer gospodarczych i korupcji.

W wypowiedziach Prezydenta między innymi usłyszano o pilnej konieczności wprowadzenia wielu decyzji za pomocą dekretów a "on

tej zgody nie usłyszał". "Większość ludzi niezadowolonych nie poszła do wyborów więc Sejm mamy taki a nie inny i zbyt dużo po nim nie można oczekiwać". Miał być Rząd fachowców a tym razem bardzo trudno było uformować taki rząd, bo brak jest fachowców. Wiele głosów krytycznych padło pod adresem Komisji Krajowej, odnośnie odstąpienia od sztywnego stanowiska powodującego zawieszenie przez Rząd podwyżek cen nośników energetycznych, ciepłej wody i szeregu innych świadczeń pociągających za sobą podwyżki wielu artykułów powszechnego użytku oraz planowanych podwyżek w najbliższej przyszłości.

Stwierdzono, że godzenie się na prowadzenie kolejnych, tym razem kompleksowych negocjacji z Rządem w obliczu tragicznej sytuacji materialnej większości rodzin pracowniczych oraz emerytów i rencistów spowoduje wybuch niezadowolonych, nad którym nikt w kraju już nie zapanuje. Stwierdzono, że negocjacje powinny być przeprowadzone natychmiast i powinny doprowadzić do osiągnięcia korzystnego dla obywateli rezultatu. Jeden z przewodniczących porównał działania KK do "notliwej paniki".

Wśród dyskutantów była również przedstawicielka głodujących w Łodzi, która przedstawiła problemy łódzkiej robotników. Tej samej nocy Marian Krzaklewski pojechał do Łodzi na rozmowy z głodującymi z propozycją pomocy w doprowadzeniu do rozmów z Rządem.

W spotkaniu udział wzięli przewodniczący KZ z FAT-u Wiktor Stasik oraz z "Polaru" Małgorzata Calińska.

M. Calińska

Jakiej chcemy "Solidarności"

Publikowany poniżej materiał przedstawiamy jako głos w dyskusji przedzjazdowej. Osoby chętne do wzięcia udziału w dyskusji programowej o roli i organizacji Związku prosimy o nadsyłanie materiałów do redakcji. Najciekawsze z nich zaprezentujemy w kolejnych numerach.

1. Jaka powinna być NSZZ "Solidarność"?

a) "Solidarność" powinna być związkiem domagającym się i kontrolującym zmiany systemu politycznego w Polsce, tzn. przejścia z systemu nakazowo rozdzielczego do wolnorynkowego,

b) "Solidarność" powinna dbać aby przejście z jednego systemu do drugiego było jak najmniej uciążliwe dla społeczeństwa,

c) powinna być czuła i natychmiast reagować na wszelkie wypaczenia i nadużycia,

d) w czasie przejściowym z systemu do systemu Związek powinien hamować swoje żądania rewindykacyjne,

e) Związek powinien zadbać aby całkowicie pozbawić wpływu kadry komunistycznej na rządzenie w zakładach przemysłowych.

2. Jaka nie powinna być NSZZ "Solidarność"?

a) "Solidarność" na tym etapie nie powinna być czysto rewindykacyjno - żądaniowa,

b) obsada stanowisk związkowych powinna odbywać się w atmosferze rzetelnej dyskusji i rywalizacji.

Walki podjazdowe, najczęściej na łamach nieżyczliwej nam prasy, obniżają autorytet i powagę związku zawodowego i jego przywódców.

3. Czego oczekują pracownicy od Związku?

a) obrony przed utratą pracy,

b) inspirowania pracodawców do tworzenia nowych stanowisk pracy,

c) by Związek był bardzo czuły na wszelką niesprawiedliwość społeczną,

d) by w ramach możliwości ekonomicznych kraju nie dopuszczać do dalszego obniżania stopy życiowej społeczeństwa.

4. Jakie cechy powinien posiadać szef działu "Solidarność"?

Powinien być:

a) bezgranicznie uczciwy o wysokiej moralności,

b) posiadać dużą wiedzę ogólną tj. wykształcenie, co ułatwia prawidłową ocenę sytuacji oraz prowadzenie negocjacji,

c) logiczny w wypowiedziach i postępowaniu,

d) konsekwentny w działaniu oraz skłonny do kompromisu w świetle nowo powstałych argumentów.

Leokadia Jakowczuk-Gawron

- członek "Solidarność" w ZHPMN "Hutmen"

Sz. Pan Jan Olszewski
Premier RP

Szanowny Panie Premierze!

Nawiązując do Pana propozycji podjęcia kompleksowych rozmów na tematy ekonomiczno - społeczne i w związku z propozycją Ministra Pracy i Polityki Socjalnej odbycia ich w dniu 30 stycznia br. o godz. 11, uznajemy za niezbędny osobisty udział w nich Pana Premiera, przedstawicieli Komitetu Społeczno - Ekonomicznego RM oraz zapowiadanych członków Rządu.

Udział Pana Premiera, jego bezpośrednich doradców i zainteresowanych członków Rządu wynika z konieczności przeprowadzenia rozmów w pierwszej kolejności w sprawach globalnej polityki gospodarczej, które otworzyć mogą dalszy tryb rozmów.

Ponadto proponujemy, by rozmowy dotyczące cen nośników energii rozpoczęły się w zespole roboczym w dniu 29 stycznia br. i po opracowaniu wniosków z prac tego zespołu weszły w skład obrad plenarnych w dniu następnym. Jesteśmy gotowi spotkać się w proponowanym terminie lub innym podanym przez Pana.

Z poważaniem
Marian Krzaklewski

Warszawa, 27.01.1992 r.

Obrońmy NSZZ "Solidarność"

rozmowa z Tomaszem Wójcikiem przewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Komu ma służyć Związek?

Jaką ma pełnić rolę w społeczeństwie?

W czym tkwi siła "Solidarności"?

Jakie zmiany są potrzebne w NSZZ "Solidarność"?

Związek ma służyć pracownikowi, ponadto pracownik jest obywatelem danego kraju, żyje w nim, obowiązują go także inne przepisy prawa, jego interesy krzyżują się z interesami pracodawcy.

Moje doświadczenia ze związkami zawodowymi w krajach europejskich wskazują na to, że przy ich całym dobrobycie związki mają bardziej złożone problemy niż u nas, a szansa oddziaływania związków na niektóre obszary życia są nieporównywalnie mniejsze niż u nas.

Związek zawodowy jest potrzebny pracownikom, gdyż w relacjach pracownik - pracodawca pracownik zawsze stoi na słabszej pozycji. Samodzielnie i pojedynczo sobie nie poradzi. Przy złej woli pracodawcy, przy złym ustawodawstwie pracownik sam się nie obroni - po to jest potrzebny Związek (patrz Program).

Na Zachodzie związki zawodowe mają oparcie w partiach politycznych, tak jak kiedyś u nas miał CRZZ w PZPR, a jeszcze niedawno OPZZ.

Na Zachodzie partie kontrolują związki zawodowe, wykorzystują je. Związki zawodowe są mocno uzależnione od partii.

U nas tak szczęśliwie się złożyło, że jeszcze mamy szansę utrzymać niezależną pozycję oraz mieć bezpośredni wpływ na parlament. Posiadanie związkowych posłów i senatorów jest ewenementem w skali światowej i tego oni nam bardzo zazdroszą.

Polityczność Związku nie należy rozumieć jako walkę o władzę, tylko o wpływ na nią. To trzeba rozróżnić. Ten wpływ na władzę pozwala kształtować nam życie społeczne bez wchodzenia w struktury władzy.

W relacjach pracownik - pracodawca jaką rolę mają pełnić związki zawodowe: rewindykacyjną czy współrządzającą?

Gdyby Komisja Krajowa aprobowała ministra bądź go powoływała, to wtedy mielibyśmy związek współrządzający, gdyż bierzemy udział w sprawowaniu władzy. O rewindykacyjnym możemy mówić wtedy, kiedy ślepo żądamy, ciągle tylko żądamy i nic ponadto.

Pełna anarchia w związku...

Związkowi zawsze grozi anarchia, gdy dochodzi do nienasyconego żądania, do niespełnienia oczekiwań członków. Jest to rzecz naturalna. Działacze związkowi powinni być świadomi takich postaw, powin-

ni rozpoznawać sytuację nie tylko z punktu widzenia ekonomii lecz także socjotechniki, psychologii. Powinni umieć negocjować nie tylko z pracodawcami, ale także ze swoimi członkami. Działacz związkowy oprócz pewnego wykształcenia musi posiadać formację. U nas o tym wogóle się nie mówi. Działacza oprócz wiedzy musi cechować także odpowiedzialny stosunek do ludzi i ich problemów.

Kto ma ich uformować?

Związek musi przyjąć na siebie ten obowiązek, poprzez szkolenia, kontakty osobiste z ludźmi o wielkim autorytecie moralnym i duchowym.

W "Solidarność" wykrewaliśmy strajk i dobrze potrafimy strajkować. Czy teraz mamy z tego zrezygnować?

W zakładach mających status zakładów państwowych strajk jeszcze funkcjonuje.

W zakładach, w których jest większe powiązanie wyników ekonomicznych pracowników oraz gdy ingerencja państwa jest niemożliwa lub nieskuteczna to nastawienie ludzi do strajku się zmienia.

Ostatnio "modna" stała się głódówka.

Głódówka jest nie do przyjęcia. Komisja Krajowa przygotowuje odpowiednie stanowisko w tej sprawie. Mówi o tym, że jest to stanowisko nieetyczne i wykorzystywane do gier politycznych. Oczywiście, trudno jest wykluczyć, czy ktoś się na nią nie zdecyduje. Strajk głodowy ma sens tylko wtedy, gdy broni czyjeś życia i gdy nie ma już innej formy obrony.

Czy czujesz się wierny zasadom "Solidarność"?

Dla mnie "Solidarność" odzwierciedla coś bardzo konkretnego. Związek pełnił różne funkcje w różnych okresach swoje-

TOMASZ WÓJCİK

lat 47, wykształcenie wyższe, dr nauk chemicznych, pracownik Politechniki Wrocławskiej.

Od września 1980 r. do kwietnia 1990 r. przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" przy Politechnice Wrocławskiej. Delegat na I, II, III Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk i na Krajowe Zjazdy Delegatów NSZZ "Solidarność" w Gdańsku.

Od października 1990 r. przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk.

Żonaty, ma czworo dzieci.

Po maturze pracuje jako robotnik w fabryce włókienniczej, a później w przedsiębiorstwie melioracyjnym.

Student Politechniki Wrocławskiej, uczestnik Marca 1968, za działalność opozycyjną skazany na 8 miesięcy więzienia. Powraca na studia, broni pracę doktorską w Instytucie Chemii Organicznej i Fizycznej PWR.

W NSZZ "Solidarność" od 2 września 1980 r. Przewodniczący Komitetu Założycielskiego, potem Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" przy PWR. Na I Krajowym Zjeździe Delegatów w Gdańsku 1981 r. wiceprzewodniczący Komisji Uchwał i Wniosek.

Po 13 grudnia 1981 r. ukrywa się do 8 marca 1982 r., potem jest trzy razy internowany i wielokrotnie zatrzymywany.

W stanie wojennym aktywnie uczestniczy w działalności konspiracyjnej Związku. Wspólnie z O. Ludwikiem Wiśniewskim zakładają ruch "Bez Przemocy", oparty na odwadze cywilnej, osobistym zaangażowaniu i stosowaniu pokojowych metod walki. Organizują akcje, pikety w mieście, wydają oświadczenia w prasie podziemnej. Działania te miały na celu uwolnienie więźniów politycznych.

Od 1983 r. wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta.

Jego macierzysta organizacja "Solidarność" na Politechnice Wrocławskiej w stanie wojennym działa nieprzerwanie w podziemiu, stając się silnym ośrodkiem oporu we Wrocławiu.

We wrześniu 1988 r. Komisja Zakładowa NSZZ "S" przy PWR rozpoczyna jawną działalność. Tomasz Wójcik zostaje wybrany przewodniczącym KZ. Gdy wybory do władz "Solidarność" na wszystkich szczeblach opóźniają się Tomasz Wójcik widząc niebezpieczeństwo rozkładu struktur Związku apeluje do władz RKS i RKW o przeprowadzenie wspólnych wyborów. Opracowuje projekt ordynacji, zostaje przewodniczącym zespołu ds. ordynacji w regionie.

W lutym 1990 r. zostaje wybrany przewodniczącym Oddziału Wrocławskiego NSZZ "S". Jest członkiem Zarządu Regionu i Prezydium ZR.

W październiku 1990 r. na III Walnym Zebraniu Delegatów zostaje przewodniczącym Zarządu Regionu Dolny Śląsk.

Członek władz krajowych "S", reprezentuje Związek w Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) w Genewie - wchodzi w skład Rady Administracyjnej. Zasiada w Prezydium Komisji Krajowej, jest negocjatorem "S" w rozmowach z rządem, projektodawcą wielu uchwał Komisji Krajowej, m. in. stanowiska NSZZ "Solidarność" uznającego system komunistyczny za zbrodniczy. Reprezentuje Związek w Komitecie Trójstronnym przy Ministrze Pracy i Polityki Socjalnej.

Program

Na wstępie chcę podkreślić, że realizacja programu, który przedstawiam wymaga zbudowania Związku silnego i skutecznego oraz profesjonalnego w działaniu, by lepiej służył członkom NSZZ "Solidarność".

1. Związek profesjonalny

Proces budowania niezależnego samorządowego związku zawodowego nie został jeszcze zakończony. Zmieniające się warunki polityczne, społeczne i ekonomiczne wymagają od działaczy posiadania skutecznych narzędzi, profesjonalizmu w działaniu i najwyższych umiejętności w pracy związkowej.

NSZZ "Solidarność" ma do dyspozycji ludzi uczciwych, pracowitych i ofiarnych. Te cechy charakteru powinny być uzupełnione rzetelną wiedzą, znajomością prawa, ekonomii, zarządzania, psychologii, socjologii itp. Takie są wymagania dzisiejszych czasów i tych po roku 2000, aby "Solidarność" mogła istnieć dla innych pokoleń Polaków. Doświadczenia działaczy "Solidarności" okresu minionego, gdy burzyliśmy system komunistyczny już nie wystarczą.

Związkowi potrzebny jest prawidłowo działający system kształcenia działaczy profesjonalnych, gdyż tacy są potrzebni komisjom zakładowym, regionowi i władzom krajowym w ich codziennej pracy. Ciągłe szkolenia na dużą skalę muszą stać się naszą wspólną troską, naszą inwestycją w teraźniejszość i przyszłość NSZZ "Solidarność".

2. Finansowa podstawa działalności Związku

W zasadniczym kształcie finanse w naszym Regionie zostały uporządkowane. Aby dzisiaj utrzymać regionalne i krajowe struktury NSZZ "Solidarność" należy dokonać zmian podziału składek członkowskich. Problem ten stawiam otwarcie, powinien on zostać przedyskutowany na IV WZD i doczekać się prawidłowego rozwiązania. Inaczej grozi nam bankructwo finansowe i załamanie się struktur związkowych.

3. Informacja związkowa

Prawdziwa i rzetelna informacja, szybko rozkolportowana jest ciągle potrzebna Związkowi. Środki masowego przekazu nie zawsze prawdziwie przedstawiają NSZZ "Solidarność". Dlatego odtworzyliśmy kolportaż. Prasa związkowa dociera do coraz większej liczby komisji

zakładowych w naszym regionie. Występujące ograniczenia wynikają z braku pieniędzy.

Chciałbym, aby każdy członek NSZZ "Solidarność" otrzymywał prasę związkową do domu przynajmniej raz w miesiącu.

4. Struktura Związku

Komu ma służyć "Solidarność"? Jaką ma pełnić rolę w społeczeństwie? - to podstawowe pytania, które domagają się odpowiedzi.

Zmiany własnościowe oraz powstawanie wielu małych zakładów pracy zatrudniających niewielką liczbę pracowników wymagają zmiany dotychczasowych struktur Związku. Niezbędne są również zmiany państwowego ustawodawstwa.

5. Podstawowe zadania Związku

Do podstawowych zadań NSZZ "Solidarność" należy:

a) ochrona i utrzymanie miejsc pracy. Zapewni to członkom "S" poczucie materialnego bezpieczeństwa;

b) walka z bezrobociem i ochrona bezrobotnych. Od rządu, administracji samorządowej domagać się będziemy decyzji, które pozwolą zapobiegać bezrobociu i stworzyć nowe miejsca pracy;

c) zapewnienie pracownikowi godziwej zapłaty za dobrze wykonaną pracę. Wprowadzona reforma ekonomiczna powinna godzić prawa ekonomii z potrzebami i oczekiwaniami ludzi;

d) ochrona warunków pracy. Jest to najważniejszy filar działalności związkowej. W Polsce skutecznie ośmieszany i zdewaluowany przez wadliwe ustawodawstwo;

e) ochrona socjalna i ochrona zdrowia pracownika oraz jego rodziny. "Solidarność" bierze udział w rozwiązywaniu problemów związanych z reformą ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń przed bezrobociem; sprawiedliwym systemem rent i emerytur oraz pomocą dla najuboższych (zasilki);

f) organizowanie wypoczynku i upowszechnianie kultury.

Na zakończenie: zgodnie ze złożoną na III Walnym Zebraniu Delegatów obietnicą zrobiłem wszystko żeby nie związać NSZZ "Solidarność" przez moją osobę z żadną partią polityczną.

Tomasz Wójcik

go istnienia. Na początku był "żołnierzem", który rozbrajał i rozbijał system komunistyczny. Teraz od tej roli musi odejść by pełnić rolę "budowniczego - konstruktora". Trzeba skonstruować ponownie związek "Solidarność" chociaż istnieje on w formie prawnej i pewnej organizacji. Jest zbiorem ludzi będących w pewnej strukturze tylko, że ona źle funkcjonuje. Obecna konstrukcja Związku jest odzwierciedleniem struktur władzy PZPR z 1980 r. "Solidarność" powstawała jako antidotum na strukturę partii w zakładach pracy, urządach państwowych. Było to potrzebne w momencie walki. Natomiast gdy PZPR zniknęła z areny pojawiła się pustka. NSZZ "Solidarność" jest niefunkcjonalna. Brakuje jej narzędzi i metod do pracy związkowej w nowych warunkach.

Podstawą do budowania nowych struktur są komisje zakładowe, należy zastanowić się jaką funkcję powinny pełnić ogólni pośrednicy, czym ma być Komisja Krajowa czy Zarząd Regionu. Należy sformułować ich nowe zadania. W Związku mają być prowadzone szkolenia na wysoką skalę, szkolenia regularne prowadzone przez wykładowców z różnych dziedzin. Musimy wspólnie bronić się przed zagrożeniami w pracy i myśleć co jest najważniejsze i co jest podstawą ich działania. Mam nadzieję, że dzięki tej pracy w Związku wyłonią się elity. Trzeba nad tym pracować, aby elity w Związku powstawały i były nim zainteresowane i aby siały ferment intelektualny. Rola elit ma polegać na przygotowywaniu ludzi do pracy w Związku.

Rozmawiał Michał Bieganowski

Wrocław 29.01.1992 r.

Komunikat Sztabu Wyborczego Tomasza Wójcika

Informujemy, że powstał Sztab Wyborczy Tomasz Wójcika kandydującego ponownie na przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk na nową kadencję.

W jego skład wchodzi:

przewodniczący - Janusz Biernat (Politechnika Wr)

członkowie - Janina Białowas (JZS Jelcz),

Bogdan Bendyk (Instal MKK Wrocław),

Maria Dębowska (Uniwersytet Wr),

Witold Jabłoński (Politechnika Wr),

Ryszard Lipanowicz (Politechnika Wr),

Krzysztof Siudakiewicz (WPBP nr 2),

Sztab mieści się na Politechnice Wrocławskiej, Wybrzeże Wyspiańskiego 27, bud. A-1, p. 121, tel. 20-26-93.

Kampania wyborcza prowadzona jest z funduszy własnych Sztabu Wyborczego.

Janusz Biernat - przewodniczący

Wrocław 27.01.1992 r.

Wszystko jest polityką

rozmowa z
przedstawicielami duńskiej
centrali SID - Perem
Eisenreichem i Kajem Chr.
Laresenem

Proszę o krótkie przedstawienie historii i czasu teraźniejszego związków zawodowych w Danii.

Ruch związkowy w naszym kraju liczy sobie ponad 100 lat. Wszystko zaczęło się od piekarzy i dyskusji na temat jakości i ceny mąki. Oni jako pierwsi postanowili zjednoczyć się i wspólnie działać w obronie swoich interesów. W chwili obecnej w Danii działa ok. 30 central związków branżowych, które skupiają blisko 90% ogółu zatrudnionych. Można powiedzieć, że w każdej, nawet najmniejszej miejscowości znajdują się przedstawiciele wielu związków zawodowych poszczególnych branż. W każdym zakładzie znajdują się osoby odpowiedzialne za utrzymywanie kontaktu z przedstawicielami szczebla miejskiego. W Danii jeżeli ktoś nie jest członkiem związku zawodowego automatycznie odcięty jest od szeregu pomocy o charakterze socjalnym.

Wśród działaczy "Solidarności" toczy się spór czy związek zawodowy powinien "mieszać" się w politykę. Jak to wygląda w Danii?

Nie ma spraw, które nie byłyby polityczne, wszystko jest polityczne. Nie ma praktycznie takiej sfery życia społeczno-gospodarczego, którą związki zawodowe

w Danii nie zajmowałyby się. Wypowiadamy się niemal na wszystkie tematy, od ceny chleba po potępienie wojny w Jugosławii. Od około 70 lat członkowie związków zawodowych zasiadają w Parlamencie. Przez kilka lat powszechnie szanowanym premierem Danii był człowiek z rodowodem związkowym. Nasz związek bardzo ściśle współpracuje z partią socjaldemokratyczną. Zamiast stać z boku, przyglądać się z zewnątrz staramy się działać i wywierać wpływ wszędzie tam gdzie tylko możemy. Jeżeli popatrzymy się duńskie prawo chroniące interesy pracowników to od razu możemy powiedzieć, kiedy nasi członkowie zasiadali w parlamencie.

Duży problem w "Solidarności" stanowi sprawny obieg informacji związkowej oraz brak wyszkolonych działaczy. Jak te problemy rozwiązywane są w Danii?

Jeżeli chodzi o szkolenia to przywiązujemy do nich ogromnie dużą wagę. Ale nie tylko do szkoleń. Również ważne jest podnoszenie ogólnej wiedzy naszych członków. Wielu przedstawicieli związków zawodowych w zakładach pracy uzupełnia swoje wykształcenie uczęszczając na wykłady uniwersyteckie. Wydajemy bardzo dużo materiałów szkoleniowych. Publikujemy różnego rodzaju akty prawne, ale przedstawione takim językiem, aby mógł je zrozumieć każdy człowiek, nie tylko prawnik. Jeśli chodzi o informację to staramy się dotrzeć do ludzi za pomocą wszelkich dostępnych środków przekazu. Mamy więc własne gazety, lokalne

rozgłośnie radiowe itp. Ogromną rolę w przepływie informacji odgrywają komputery zainstalowane na biurkach działaczy nawet najniższego szczebla.

Przez pięć dni prowadzili panowie cykl szkoleń dla działaczy "Solidarności". Czy moglibyście podzielić się waszymi spostrzeżeniami?

Na początku, kiedy przyjechalśmy do was, nie wiedzieliśmy nawet jak prowadzić szkolenia. Po tych pięciu dniach jesteście pełni podziwu z powodu otwarcia działaczy "Solidarności" na nowe pomysły i rozwiązania. Naszym marzeniem jest kontynuować to co rozpoczęliśmy. Chcemy podzielić się z wami naszą wiedzą, przedstawiać propozycje - być może niektóre z nich wydadzą się wam na tyle dobre, że zostaną przyjęte w Polsce. Pragniemy przekazywać wam nasze doświadczenia w tworzeniu i umacnianiu demokracji, przybliżyć problemy związane z ochroną środowiska naturalnego. Ale chcemy również uczyć się od was, gdyż macie szereg rozwiązań, które w Danii nie funkcjonują, jak np. trzymiesięczny okres wypowiedzenia pracy. Na zakończenie chciałbym życzyć wam wielu sukcesów a przede wszystkim wytrwałości. Wszak każda nawet najdłuższa podróż zaczyna się od pierwszego kroku, a ten już zrobiliście.

Rozmawiał J. Rugiet

Składam serdeczne podziękowania panu Grzegorzowi Pisarskiemu za pomoc w przeprowadzeniu rozmowy.

Przez składki do Europy

Zbliżając się IV WZD będzie musiało podjąć decyzję co do nowego sposobu podziału składek. Włączając się do dyskusji publikujemy materiały obrazujące podział składek związkowych w Europie zachodniej na przykładzie Belgii i Danii.

Składki w Belgii.

Pobierane są w wysokości 400 franków belgijskich. Składki od członków związku pobierają w zakładzie osoby z delegatury związkowej nazywane "zbieraczami". Z całej zebranej kwoty delegatura związkowa zatrzymuje 3%. Pozostała część przekazywana jest dalej i dzielona w następujący sposób:

1/3 na zarząd regionu,

1/3 na związki branżowe,

reszta dzielona jest następująco: 1/6 tej kwoty na kasę strajkową, 2 franki na solidarność międzynarodową, 6,5 franka na Chrześcijański Ruch Robotniczy. Pozostała część składek przekazywana jest dla Biura Krajowego.

Chrześcijański Ruch Robotniczy finansuje:

1. kasę oszczędnościową,

2. kasę chorych,

3. uniwersytet,

4. kulturę,

5. towarzystwo ubezpieczeniowe.

Członkowie, którzy ukończyli 67 lat i zaprzestali pracy mogą pozostać członkami związku, opłacając 25% obowiązującej składki.

Ulgi

Członkowie, którzy wyczerpali swoje prawa do pobierania zasiłku dla bezrobotnych z Kasy Bezrobotnych, zwolnieni są od obowiązku płacenia składek, jednak najwyżej przez trzy miesiące w każdym roku kalendarzowym. Członkowie pozbawieni wolności oraz odbywający służbę wojskową zwolnieni są od płacenia składek.

Składki w Danii

Podajemy na przykładzie Związku Zawodowego Robotników Średniowyzwolkowanych SID.

Składki pobierane są co pół miesiąca. Ich wysokość ustalana jest w III kwartale każdego roku przez Zarząd Główny. Składki przeznaczone są na cele działalności i pokrycie kosztów administracyjnych Związku. W 1991 r.

wysokość składki ustalono w wysokości 72,8 koron duńskich. Z tej kwoty 10,55 korony przypada na składkę ubezpieczenia zbiorowego na życie. Pozostała część rozdzielana jest w sposób następujący:

1. 9,5 korony na cele związkowe i konfliktów pracowniczych,

2. 10,45 korony na działalność oświatowo-kształceniową,

3. 42,3 korony na pokrycie pozostałej działalności Związku.

Ulgi

Członkowie Związku zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin pokrywają ze składek obowiązujące stawki następująco:

1. 50% na cele związkowe i konflikty pracownicze,

2. 75% na działalność oświatowo-kształceniową,

3. 75% na pozostałą działalność Związku.

Osoby uczące się płacą składkę w wysokości ustalonej dla nich przez Zarząd Główny, z tym że otrzymują bezpłatnie grupowe ubezpieczenie na życie.

Materiały dostarczone przez Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne ZR

Bądźmy jednak razem

Z wiceprzewodniczącym Zarządu Regionu Zbigniewem Śliwińskim kandydatem na przewodniczącego dolnośląskiej "Solidarności"

Czy będąc u góry można patrzeć na "Solidarność" z dołu?

Wcale nie czuję się u góry. Nie rozumiem tego pytania.

Czy mógłbyś ocenić pracę Zarządu Regionu. Co uważasz za swój osobisty sukces?

Oceniać będą delegaci. Wiem napewno, że zabrakło nam konsekwencji, chociażby po 22 maja wtedy było już widać, że trzeba koniecznie zająć się strategią gospodarczą. Jako wiceprzewodniczący widziałem, że recesja, która osiągnęła 45% musi doprowadzić do pustego budżetu. Za tym idą kłopoty fabryk, służby zdrowia, oświaty itp.. Zorganizowałem na Politechnice spotkanie pod hasłem "Co dalej?", posiedzenie Prezydium ZR w "Hydralu" poszerzone o przewodniczących Komisji Zakładowych z dużych zakładów, tam wyszła propozycja zaproszenia Minister Bochniarz i Ministra Boniego wraz z innymi przedstawicielami resortów. Następnie doszło do nadzwyczajnego posiedzenia ZR poszerzonego o przedstawicieli sekcji branżowych. "Marsz", który nikogo nie kosztował, a miał za zadanie zwrócić rządowi uwagę że jest bardzo groźnie, ale tego nikt nie słuchał. W "Hydralu" powiedziałem, że jeżeli z dołu padają głosy protestu i są powielane oraz te głosy są większością, to te głosy muszą być brane poważnie pod uwagę przez władze Związku w Regionie i KK. Inaczej te Komisje tracą wiarygodność w stosunku do swoich członków. Z jednej strony, a z drugiej dochodzą do wniosku, że pismka można sobie ślać a one i tak nie będą czytane. Jeżeli chodzi o stolki to jesteśmy w trakcie wyborów i dobrze, że mówi się o nazwiskach. Uważam, że przewodniczący i ZR nie mogą być ludźmi w przypadku. Jest to bardzo poważna sprawa.

A jak szykuje się krach polityczny i gospodarczy wówczas tych żądających głosów jest właściwie 100%?

Rzeczywiście sytuacja jest tragiczna i wszyscy o tym wiemy. Można sobie opowiadać, że rząd chce dla narodu miodu i szczęścia ale naród tego nie rozumie. Twierdzenie, że dwa lata zmarnowaliśmy bo tylko przez pół roku był program, który był czytelny, później żyliśmy z dnia na dzień. Teraz też. Konieczna jest nowa umowa społeczna. Rozumiejąc tę sytuację trzeba jak najszybciej rozmawiać. Rząd wychodzi z konkretnym programem, negocjujemy, bierzemy w ochronę najbardziej potrzebujących, zaciskamy pasa i re-

alizujemy to, co zostało ustalone na rok lub dwa. Natomiast zwracanie się do narodu i mówienie o kredycie zaufania bez konkretnych rozwiązań jest prosto niemoralne, na to już nikt nie pójdzie.

Znamy taką jedną umowę społeczną przy "okrągłym stole". Czy o taką umowę Ci chodzi?

Podstawowymi partnerami powinny być związki zawodowe. Wiem, że Związek nie ucieknie od polityki. Związek "Solidarność" jest głównym motorem przemian i przede wszystkim z nim trzeba rozmawiać. Partie polityczne są bardzo małe, mogą powiedzieć kanapowe i one z racji choćby liczebności nie mogą być głównym motorem.

W radiu powiedziałaś, że Przewodniczący wchodzi w aliance polityczne. Co miałeś na myśli?

Partie polityczne mają w zamyśle objęcie władzy i bronienie tej władzy. Związek zawodowy ma w zapisie obronę interesów swoich członków i ich rodzin. Przewodniczący nie może jeździć, występować w towarzystwie partii politycznych, bez zgody swoich członków. Nie można wchodzić w jakiegokolwiek, nawet chwilowe koalicje bez zgody ZR.

Jak sytuujesz związki zawodowe w hierarchii kraju np. w stosunku do partii politycznych, nad czy pod nimi?

Ani nad ani pod. "Solidarność" jest organizacją, która rządzi się swoimi prawami, która ma w Statucie, że jest niezależna od administracji i organizacji politycznych i to trzeba utrzymać. "Solidarność" ma swój interes - ochrona ludzi pracy, swoich członków i ich rodzin. I to trzeba realizować. Musi to być jednak ochrona rozsądna, skuteczna, odważna i roważna.

Jak w obecnej sytuacji "Solidarność" ma funkcjonować, czego ludzie od niej oczekują?

Przede wszystkim skończyć z ochroną rządu a tym samym partii politycznych. Inaczej widać że ze strony związków zawodowych a inaczej ze strony rządu. Doświadczenia ostatnich dwóch lat wskazują jak szkodliwe było dla obu stron podtrzymywanie autorytetu rządu przez "Solidarność". Członkowie Związku oczekują od nas konsekwentnego działania w obronie ich interesów. Poprzez negocjacje Związek może wypośredkować racje rządzących i rządzonych. Jeżeli zostałbym przewodniczącym to chciałbym powołać zespół doradczy, złożony z ludzi o uznanym autorytecie i różnych poglądach, któ-

rzy pomogliby ZR rozwiązywać problemy wynikłe z bieżącej pracy. Oznacza to wyłącznie głos doradcy. Decyzje i tak będą należeć do Prezydium i ZR.

Wchodzimy tym samym w politykę. taki doradca będzie prezentował pewną opcję polityczną, a doradców związkowych nie mamy.

Nasi członkowie są w partiach politycznych i nie wolno im tego zabronić. Natomiast szef Regionu nie może identyfikować się lub być członkiem jakiegokolwiek partii politycznej, która będzie mu wydawać polecenia partyjne. Bo to się źle kończy. Tego nie da się połączyć.

Czy jest prawdą, że masz doradców?

Nie, nie mam doradców.

Tworzył MKK Wrocław mówiło się wówczas wprost, że jednym z Twoich doradców był J. Pinior.

Józka znam od 1980 roku, nigdy nie był i nie jest moim doradcą. Kiedy tworzyłem wspólnie z kolegami MKK Józefa Pinióra nie było w naszym gronie. Później współdziałał krótko ale nasze drogi się rozeszły. Obecnie nie widzę go w gronie ewentualnych doradców. Chcę wyjaśnić, że doradcy potrzebni są do skonfrontowania pewnych poglądów i decyzji. Poznając różne sposoby myślenia mogą wówczas wraz z Prezydium i ZR wypracować możliwe najtrafniejsze decyzje.

Jak widzisz w tej nowej roli funkcję jakie ma pełnić ZR jako instytucja?

Wyraźne oddzielenie Związku od struktur państwa i struktur partyjnych. Apolityczność Związku oznacza współpracę na rzecz realizacji zadań. Negocjacje, a nie bliższe sojusze i wyręczanie, czy wspomaganie rządu w realizacji jego zadań. Udział w dyskusji o stanie państwa, programie naprawy w tym ekonomicznej, określenie czym kosztem i ustalenia zasad podziału kosztów społecznych wychodzenia z kryzysu ekonomicznego. Szczególnie ważne jest przedyskutowanie zasad prywatyzacji z określeniem gwarancji dla pracowników. Trzeba wrócić do koncepcji sieci zakładów wiodących, gdyż daje to bliższy kontakt.

Jakie są Twoje zainteresowania poza pracą w Związku?

Muszę się pochwalić, że moim hobby jest stolarstwo i umiem to robić. W kościele św. Stanisława i Doroty wykonałem wiele rekonstrukcji. Poza tym lubię łowić ryby.

Rozmawiał Michał Bieganowski Wrocław, 24.01.1992 r.

lat 44, wykształcenie zawodowe, żonaty ma dwoje dzieci: córka jest studentką trzeciego roku Akademii Ekonomicznej, syn uczy się w technikum. Pracuje w "Hydralu" od 1964 roku. Karierę zaczynał jako tokarz - szlifierz. Po skończeniu kilku kursów, organizuje oddział narzędzi pomiarowych. Następnie zostaje jego brygadziście, mistrzem a w końcu kierownikiem. W 1980 roku członek Komitetu Strajkowego. Następnie został przewodniczącym Komisji Wydziałowej i członkiem Prezydium Komisji Zakładowej. W 1981 roku staje na czele Komisji Zakładowej i wprowadza "Hydral" do sieci 15 zakładów wiodących. Od marca do maja 1982 roku internowany w Nysie. W 1988 roku przewodniczy Komitetowi Organizacyjnemu NSZZ "Solidarność". W 1990 roku zostaje wybrany ponownie na przewodniczącego Komisji Zakładowej. Po Walnym Zebraniu Delegatów zostaje członkiem Zarządu Regionu. Na III WZD obok Tomasza Wójcika i Bogdana Karaudy kandyduje na stanowisko przewodniczącego ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk. Wchodzi w skład Prezydium ZR. Jest szefem działu szkoleń. W 1991 r. ZR powołuje go na stanowisko Wiceprzewodniczącego ZR.

Komunikat Sztabu Wyborczego Zbigniewa Śliwińskiego

Udało nam się nieoficjalnie uzyskać listę osób tworzących Sztab Wyborczy Zbigniewa Śliwińskiego.

Oto jego skład:
przewodniczący - Jan Brandenburg (Agromet-Pilmet),
członkowie: Jan Lubkiewicz (Członek Zarządu Regionu), Wiktor Stasik (FAT), dr Ryszard Maj (Służba Zdrowia), dr Leszek Sokalski (Służba Zdrowia), Józef Świca (WSK "Hydral"), Adam Sarna (Dolpima), Marian Kamiński (Zakłady Mięsne), dr hist. Edward Czapiewski, Janusz Lewicki (Zakłady Prod. Spoż), Franciszek Białas (Archimedes), Roman Rolnik (Archimedes), Idzi Kaczmarek (WSK Hydral), Lech Bąk (Wrozamet), Mieczysław Zawadzki (INCO), Bogdan Karauda (członek KZ, ZR i KK), Jerzy Dul (Okr. Sek. Kolejarzy), Zbigniew Wieliczko (ZREMB), Waldemar Rybicki (KKK Zapl. Tech. PKP), Grzegorz Czyż (Sekretarz ZR).

Sztab mieści się w siedzibie KZ NSZZ "Solidarność" Agromet - Pilmet, ul. Metalowców 25, tel. 51-85-11 w. 201.

Spotkanie w Świdnicy

31 stycznia w Świdnicy odbyło się spotkanie delegatów z województwa wałbrzyskiego na IV WZD. W spotkaniu udział wzięli przewodniczący ZR T. Wójcik oraz v-ce przewodniczący Z. Śliwiński.

Jak poinformował członek Regionalnej Komisji Wyborczej, liczący obecnie w wałbrzyskiem ok. 35 tys. członków Związek reprezentowany będzie na Zjeździe przez 104 delegatów. 72 spośród nich przybyło na spotkanie w Świdnicy.

Członek Prezydium ZR J. Langer przedstawił zebrany projekt uchwały w sprawie zmian struktury organizacyjnej Związku w naszym regionie. Uzasadniając konieczność dokonania tych zmian wskazywał on na wadliwość i niefunkcjonalność obecnej struktury, ustanowionej na II Zjeździe. Powoduje ona m.in. brak możliwości pełniejszego wykorzystania delegatów na zjazd do działów w strukturach ponad zakładowych. Za dokonaniem zmian przemawia również przewidywany w niedługim czasie nowy podział administracyjny kraju, do którego będzie musiała być dostosowana struktura Związku.

W myśl przedstawionego przez J. Langerę projektu, Zarząd Regionu mógłby ustanawiać w terenie swoje delegatury, na które scedowano by część kompetencji ZR. Jego zdaniem delegatura zajmowałaby się koordynowaniem działalności związkowej w terenie oraz "działałaby w granicach pełnomocnictw udzielonych przez ZR". W skład delegatury powinni wchodzić wszyscy członkowie Zarządu Regionu wybrani z danego terenu. Przewodniczący delegatury powoływałby Zarząd Regionu i wchodziłby on w skład Prezydium.

W dyskusji najwięcej kontrowersji wzbudzały dwa punkty projektu: nieobligatoryjność decyzji o utworzeniu delegatury oraz wybór jej przewodniczącego przez ZR.

Inną propozycję zmian struktury organizacyjnej przedstawił Z. Śliwiński. Jego

zdaniem zjazd regionalny powinien podjąć decyzję (mocą uchwały) o utworzeniu Oddziałów wojewódzkich, w których przewodniczący i zarząd oddziału pochodziliby z wyboru. W opinii Z. Śliwińskiego również kompetencje Oddziału powinny być ustanowione przez WZD.

Przeciwnicy takiego rozwiązania wskazywali na brak elastyczności i możliwości przeprowadzenia jakichkolwiek zmian bez konieczności zwoływania zjazdu. Wskazywali na jego tymczasowość w obliczu spodziewanych zmian w podziale administracyjnym kraju. Ponadto T. Wójcik zauważył, że Walne Zebranie Delegatów nie jest władne odebrać Zarządowi Regionu jego statutowych kompetencji i przekazać je do oddziału. "Tylko sam ZR może zrezygnować z pewnych swoich uprawnień i przekazać je do delegatury".

Po wielogodzinnej dyskusji przeprowadzono sondażowe głosowanie, w którym 35 delegatów opowiedziało się za projektem J. Langerę a 7 za propozycją Z. Śliwińskiego. Ponadto trzech delegatów było zdania, że nie należy nic zmieniać a czterech opowiedziało się za utworzeniem w wałbrzyskiem odrębnego regionu.

Następnie delegaci dokonali wstępnego podziału miejsc w Zarządzie Regionu przypadających na woj. wałbrzyskie. W zależności od decyzji WZD o liczebności ZR, Wałbrzych reprezentowany będzie w nim przez od 8 do 10 członków.

Mimo propozycji z sali zebrani nie dokonali oceny przedstawicieli woj. wałbrzyskiego w Zarządzie Regionu, odkładając ją na zjazd.

Na zakończenie spotkania, nielicznie obecnym na sali delegatom zaprezentowali się kandydaci na przewodniczącego ZR - Z. Śliwiński i T. Wójcik, którzy po krótkiej prezentacji programów odpowiadali na pytania.

(ae)

Znaczenie NSZZ "Solidarność"

Przed nami IV Walne Zebranie Delegatów NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk. Warto więc może rozpocząć dyskusję nad kondycją, tożsamością i programem Związku, zatrzymując się nad znaczeniem słów zawartych w jego nazwie: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność".

1. **Niezależność** w roku 1980 oznaczała brak podporządkowania kierowniczej roli PZPR, realizowany poprzez statutowy zakaz łączenia funkcji związkowych z partyjnymi. Nie znaczy to jednak, że dzisiaj działacze NSZZ "Solidarność" mają ukrywać swe polityczne

sympatie lub programowo zrezygnować z przynależności do partii politycznych. Wprost przeciwnie, kształtowanie się politycznej mapy Polski jest koniecznością w systemie demokratycznym, a NSZZ "Solidarność" zainteresowany jest w umacnianiu struktur partii politycznych, które przejęłyby na siebie ciężar przemian systemowych w Kraju. Dlatego brak rozważania przez działaczy Związku sytuacji politycznej Polski utrudnia skutecznie działanie NSZZ "Solidarność".

2. **Samorządność** jako postulat wewnętrznej demokracji związkowej sprzyjać ma

rozwojowi NSZZ "Solidarność", który czerpie swą siłę z bogactwa podejmowanych przez członków Związku i działaczy inicjatyw, wspierając je przez powoływanie sekcji i agend dla realizacji statutowych zadań Związku.

3. **Związek Zawodowy a ruch społeczny.** NSZZ "Solidarność" od początku swego istnienia jest czymś więcej niż związkiem zawodowym.

a) NSZZ "Solidarność" jako **związek zawodowy** zrywa z jego klasowym ujęciem zrzeszając wszystkich na zasadzie terytorialnej niezależnie od zawodu i miejsca pracy. Pod względem programowo - realizacyjnym zrywa z teorią i praktyką walki klas i zmierza do modelu związku negocjacyjno - partycypacyjnego (w oparciu o wzory szwedzkie) a nie roszczeniowo - konfrontacyjnego. Broni więc zdecydowanie interesów pracowniczych uwzględniając jednak uzasadnione racje pracodawcy i sytuacji państwa. Stawianie żądań płacowych bez poznania możliwości zakładu prowadzi do jego bankructwa i upadłości, a zatem utraty miejsc pracy i powiększenia bezrobocia. Podobnie Związek nie może prowadzić polityki destrukcyjnej w stosunku do państwa przez stawianie żądań niemożliwych do spełnienia lub przyjmowanie form walki niezgodnych z wymogami demokracji np. strajku głodowego.

O ile związki roszczeniowe stawiają żądania nie licząc się z możliwościami zakładu pracy czy państwa, o tyle NSZZ "Solidarność" nie traci z oczu faktu, że pracownicy są także obywatelami reformującego się państwa.

Partycypacyjny charakter Związku polega na przyjęciu zgodnej ze statutem koncepcji zapobiegania konfliktom, które jednak w razie powstania winny być rozwiązywane na drodze negocjacji. NSZZ "S" uczestnicząc w dokonujących się przemianach winien dążyć do stworzenia ram prawnych dla takiej koncepcji działania Związku. Związek powinien zabiegać o zagwarantowanie wpływu na kształt polityki gospodarczej państwa i nowoczesne ustawodawstwo dotyczące stosunków pracy.

b) NSZZ "Solidarność" jako **ruch społeczny** nawiązuje do tradycji narodowych walk o niepodległość, suwerenność, wolność, godność, prawdę i demokrację. Wyrastając z tych korzeni jest nowym etapem tej walki. Pokonując w pokojowej walce totalitarny, narzucony przez obce mocarstwo system, Związek prowadzi nadal walkę z pozostałościami tego systemu w strukturach państwa, gospodarki i w ludzkiej mentalności. Dlatego NSZZ "Solidarność" troszczy się nie tylko o dobra materialne ale i duchowe, otacza szczególną opieką delikatną tkankę Narodu: dzieci i młodzież, ludzi starszych, niepełnosprawnych, twórców kultury i nauki.

4. Nazwa Związku "**SOLIDARNOSĆ**" wyraża jego istotę i stanowi wezwanie do poszukiwania rozwiązań służących najpełniej jej realizacji zarówno programowo, organizacyjnie jak i poprzez dobór metod działania.

Przed IV WZD Regionu Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność" nawiązując do swych tradycji winien zastanowić się jak, w oparciu o fundamentalne wartości chrześcijańskie i narodowe z których wyrasta, podjąć i rozwiązywać konkretne problemy wypływające z obecnej sytuacji politycznej i społeczno - gospodarczej.

Na II i III WZD nie było w zasadzie dyskusji programowej. Tymczasem dyskusja o celach, zadaniach i metodach działania Związku powinna być podstawą także rozstrzygnięć personalnych w wyborach władz Związku. Dopiero w dyskusji programowej delegaci mogą poznać kandydatów do władz Związku i w głosowaniach świadomie określić program działania.

Bogusław Kaczmarek (delegat z okr. 163)
Wrocław, 29 styczeń 1992 r.

Struktura i organizacja władz Regionu

Struktura Związku w naszym Regionie, jak wynika z doświadczeń minionej kadencji wymaga zmian. Likwidacja oddziałów wojewódzkich, oparcie działalności na jednym ośrodku we Wrocławiu, który po odejściu do różnych struktur politycznych, administracji samorządowej czy państwowej doświadczonych działaczy oraz ekspertów i doradców, jak i na skutek wewnętrznych konfliktów nie jest niestety tak silnym ośrodkiem żeby podobać bardzo zróżnicowanym problemom tak dużego regionu. Nawet gdyby Wrocław jako centrum nadal dysponował taką siłą jak dziesięć lat temu ze względu na odległości dzielące Zarząd Regionu od komisji zakładowych, bez struktur pośrednich nie jest w stanie skutecznie utrzymać aktywność związkową w terenie. Brak "zawieszenia" członków Zarządu Regionu, niemożność wykorzystania delegatów na Walne Zebranie Delegatów z terenu powodowało spadek wspomnianej aktywności, a w wielu przypadkach stawali komisje zakładowe w roli konsumenta, który dopiero wobec problemu i to najczęściej zbyt późno wyciąga rękę do centrali. Centrali, która nie zawsze była w stanie w takiej sytuacji skutecznie reagować. Uchwała II WZD w/s regionalizacji i organizacji władz Regionu uniemożliwiła praktycznie reagowanie na to zjawisko i korygowanie w trakcie kadencji błędnej decyzji najwyższej władzy związkowej w Regionie. W efekcie ta sytuacja doprowadziła do odejścia z naszego Regionu woj. legnickiego.

W województwie wałbrzyskim sytuację uratowano przez obejście niefortunnej uchwały, tworząc Terenowe Biura Zarządu Regionu. MKK będąc ciałem zrzeszającym na zasadach dobrowolności Komisji Zakładowych, bez statutowo określonych kompetencji, w przeważającej większości nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Były przypadki powoływania na jednym terenie kilku takich struktur lub braku porozumienia owych ciał z przedstawicielami ZR. Te konfliktowe sytuacje bądź podejmowane przez MKK działania, o charakterze bardziej politycznym, przy jednoczesnym uchylaniu się od odpowiedzialności za podejmowane decyzje powodowały izolowanie się Komisji Zakładowych od tych grup. Dziś już tylko nieliczne MKK funkcjonują na mapie Regionu. Spada liczba członków Związku, nie zawsze jest to powodem przerażeń, którym Związek nie zdołał się przeciwstawić, jak np. likwidacja zakładów. Czasami była bezradność działaczy zakładowych i brak wsparcia z zewnątrz.

Dziś trzeba podjąć decyzje wobec tych wszystkich problemów. "Solidarność", żeby przetrwać tę następną, z powodu znikających nadziei znacznie trudniejszą kadencję, musi podjąć decyzje, które bardziej zdynamizują działania Związku zarówno na szczeblu krajowym jak i regionalnym, co pozwoli stopniowo odzyskiwać

zaufanie załóg pracowniczych i w konsekwencji większą aktywność Komisji Zakładowych. Aktywność ta musi być skierowana na działania bardziej profesjonalne. Jedną z tych niezbędnych decyzji jest konieczność uporządkowania struktury Związku w Regionie i organizacji jej władz. Nie jest to dziś łatwe. Szkolenia działaczy Komisji Zakładowych i Zarządu Regionu, niezbędni wysokiej klasy eksperci i doradcy, lepsze zorganizowanie przepływu informacji to zarazem większe koszty. Decentralizacja struktury te koszty pomnaża i co za tym idzie ogranicza możliwości daleko idących zmian. Odtwarzanie oddziałów wojewódzkich jako automatycznych struktur jest nie tylko kosztowne ale wobec zapowiadanych jeszcze na ten rok zmian granic administracji państwowej, jak i konsekwentny w swoim rozumowaniu przeciwników tych oddziałów, stawia pytanie o celowość takich działań.

Propozycje jakie państwu przedstawiamy to propozycje przyjęcia uchwały, która jest zapisem bardzo elastycznym, umożliwiającym ZR podejmowanie decyzji odnośnie organizacji wewnętrznej struktury regionalnej w zależności od potrzeb i możliwości. Obecne potrzeby są oczywiste, możliwości znacznie mniejsze. Sytuacja może ulec zmianie po Krajowym Zjeździe Delegatów, a zmiana struktury administracji sytuację tę może zmienić jeszcze bardziej (likwidacja wielu województw, powstanie powiatów itp.). Ta uchwała stwarza możliwości reagowania bez potrzeby zwoływania Walnego Zebrania Delegatów Regionu, reagowania jak już zostało to już stwierdzone w sposób elastyczny, szybki i skuteczny przy możliwości stałego modyfikowania i korygowania tej struktury. Ponadto, co nie jest bez znaczenia, umożliwi zaangażowanie niewykorzystanego potencjału Związku, jakim są nieetatowi działacze ZR, delegaci na WZD, przedstawiciele struktur branżowych w terenie bądź działacze MKK. Coraz wyraźniej widać potrzebę powoływania Międzyzakładowych Organizacji Związkowych zrzeszających pracowników małych zakładów pracy, lub łącznie mało licznych organizacji, szczególnie tam gdzie są wspólne problemy, np. oświata, służba zdrowia.

Argumentów za przyjęciem tej uchwały nie ograniczającej swobody podejmowania decyzji ZR przy reorganizacji Regionu można by przytoczyć jeszcze kilka. Jednak przyjęcie tej uchwały stworzy warunki ZR przy koordynowaniu działań na szczeblu ponadzakładowym, za które statutowo ponosi odpowiedzialność merytoryczną jak i polityczną.

Opracowanie:

Jerzy Langer i Leszek Szewc.

Projekt ww. uchwały znajdzie się w materiałach na IV WZD.

W dniu 4 lutego br. odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Obrady obejmowały następujące kwestie:

1. Przewodniczący KK Marian Krzaklewski przedstawił relacje z rozmów w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej dotyczących podwyżek cen nośników energii.

2. Omówiono przygotowania zespołu negocjacyjnego do pierwszej tury globalnych rozmów z rządem.

3. Zapoznano się z relacją przedstawicieli Sekcji Krajowej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego NSZZ "Solidarność" na temat trudnej sytuacji w branży.

4. Omówiono postępy negocjacji w branży przemysłu lekkiego.

5. W sprawie ordynacji wyborczej Sekcji Krajowej Bankowców NSZZ "Solidarność" zadecydowano wyrazić warunkowo zgodę na utrzymanie do 30.06.br dotychczasowej struktury Sekcji. W terminie do 15.09.br musi odbyć się nadzwyczajny zjazd wyborczy, na który delegaci winni być wybierani zgodnie z wzorową ordynacją wyborczą.

6. Przyjęto stanowisko popierające szybkie wdrożenie opracowanego w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy programu pt. opracowanie metod i stanowisk do badania i certyfikacji pod względem bezpieczeństwa i ergonomii maszyn i środków ochrony pracowników zgodnie z wymaganiami EWG.

7. W przyjętym stanowisku wyrażono przekonanie, że w związku z wcześniejszym rozwiązaniem Sejmu w poprzedniej kadencji rozwiązaniu powinna również ulec Rada Ochrony Pracy stanowiąca organ poprzedniego Prezydium Sejmu.

8. Ustalono termin posiedzenia KK na 11.02.br. W dniu 12.02.br odbędzie się zebranie Prezydium KK z przedstawicielami sekretariatów branżowych KK.

Rzecznik Prasowy KK
Andrzej Adamczyk

Gdańsk, 4.02.1992 r.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk i Sekcja Regionalna Oświaty składają wyrazy współczucia koledze **Czesławowi Romaniukowi** z powodu tragicznej śmierci syna **Krzysztofa**

Dział Szkoleń przy ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk informuje o następujących szkoleniach, które odbędą się w siedzibie ZR: W-w pl. Czerwony 1/3/5 w sali 110 w godz. 10-12. 12.02.1992 r. - Nowa ustawa o zatrudnieniu - dr Helena Pławucka

19.02.1992 r. - Rozwiązywanie umów o pracę c. d. - dr Tadeusz Kuczyński

Komisje Zakładowe zainteresowane tym tematem prosimy o telefon do Działu Szkoleń 55-50-62.

z Tomaszem Wójcikiem członkiem Prezydium KK, Przewodniczącym ZR

Wróciłeś z posiedzenia Prezydium Komisji Krajowej w dn. 28.01.br. Jakie sprawy omawialiście?

Wyraziliśmy zgodę na rozpoczęcie sporu zbiorowego przez PKP oraz udzieliłmy wsparcia Sekcji ZNTK. Interesy ZNTK i PKP są sprzeczne. Do koordynowania tych spraw oddelegowaliśmy A. Steczyńskiego. Zasadniczy problem z ZNTK polega na tym, że oni mieli przywileje zawodowe już przed wojną i po przejściu do PKP wnieśli je ze sobą. Teraz ich wyrzucają z PKP bez przywilejów. Uznaliśmy, że sprawiedliwie społecznie byłoby gdyby im wszystkim te przywileje zabrano, ale przywileje zostają w PKP a w ZNTK - nie. Ponieważ PKP jest dotowane z budżetu państwa uważamy, że takie rozwiązanie jest niesprawiedliwe.

Przedyskutowaliśmy reakcje kilku ZR na postanowienie KK w sprawie negocjacji z Rządem. Oficjalnie postanowiliśmy nieustosunkowywać się do tego, gdyż Dział Regionalny ma im przypomnieć, że w KK biorą udział członkowie ZR, a nawet KZ, ludzie wybrani w wyborach demokratycznych, którzy stanowią reprezentację regionów. Podjęli oni taką decyzję zgodnie ze Statutem i Związek powinien się do tego ustosunkować. Wyrazili swoje niezadowolenie nie tylko wobec KK, ale wobec opinii publicznej wzywając regiony do działania anarchizującego. Mówiliśmy także o sytuacji w przemyśle lotniczym, jednak nie przyjęliśmy żadnego stanowiska, gdyż nie mieliśmy jeszcze informacji z rozmów.

Poruszyliśmy sprawę sytuacji w przemyśle lekkim, szczególnie gódołki w Łodzi. Mediatorami Związku byli Marian Krzaklewski i Józef Półkowski. Wytworzyła się dziwna sytuacja spowodowana tym, że przez trzy dni Minister Pracy J. Kropiwnicki nie zorientował się, że J. Półkowski nie jest przedstawicielem gódołujących, tylko reprezentantem KK.

Po tym trzydniowym pacie podjęto rozmowy. Prezydium przyjęło stanowisko, które przedłoży Komisji Krajowej, gdzie wyrażamy zdecydowaną dezaprobatę przeciwko strajkowi głodowemu. Jest to działanie nieetyczne i jeśli chodzi o walkę o prawa pracownicze nie mieści się w arsenałach statutowych działań Związku. Wyraziliśmy także ubolewanie, że ta forma protestu wykorzystywana jest do gier politycznych.

Ustosunkowaliśmy się do niepodjęcia przez Sejm decyzji o obsadzeniu stanowiska Prezesa NIK. Posłowie nie potrafili się wznieść ponad swoje partykularne interesy w momencie kiedy jest generalne rozprężenie w państwie istnieją korupcja, afery.

Janusz Pałubicki, który jest w Komitecie Doradczym przy Ministrze Spraw Wewnętrznych wyjaśniał dlaczego Komitet nie zaopiniował pozytywnie dymisji Andrzeja Milczanowskiego szefa UOP. Zmiany w strukturze MSW powodują, że szef UOP podlega bezpośrednio wiceministrowi MSW.

W sprawie rozmów z Rządem przygotowano zestaw pytań na pierwsze spotkanie, którego głównym celem jest poznanie poglądów Rządu na nową sytuację oraz poznanie jego zamierzeń. Dopiero po tym rozpoznaniu możliwe będzie podjęcie rozmów szczegółowych. Uważamy, że bez obecności Premiera nie ma po co ich rozpoczynać.

Marian Krzaklewski wystosował list do Marszałka Sejmu w sprawie odwołania szefa Państwowej Inspekcji Pracy.

Omawialiśmy także sprawy finansowe w związku ze zbliżającym się zjazdem krajowym. Komisja Rewizyjna zażądała przedstawienia stosownych dokumentów finansowych.

Pytał Michał Bieganowski

Wrocław 29.01.1992 r.

Komisja Rewizyjna ZR odpowiada

NSZZ "Solidarność" przy KWK "Nowa Ruda" ul. Kłodzka 21 57-402 Nowa Ruda

W odpowiedzi na pismo S/III/30/92 Komisja Rewizyjna Zarządu Regionu po przeanalizowaniu dokumentacji oraz zebraniu oświadczeń ws. udziału Przewodniczącego ZR Tomasza Wójcika w rozmowie z Premierem RP Janem Olszewskim 10.01.1992 r. nie widzi podstaw do uznania za zasadne sformułowanie wniosku o wotum nieufności dla Przewodniczącego za łamanie statutu.

Wrocław, dn. 24.01.1992 r.

Antoni Tarczewski - Przew. Komisji Rewizyjnej ZR

Redaguje kolegium: Michał Bieganowski, Jolanta Ostrowska, Jacek Rugieł, Adam Samuel.

Opracowanie graficzne i typograficzne: Michał Bieganowski

Skład komputerowy: Adam Samuel

Adres redakcji: pl. Czerwony 1/3/5, 53-661 Wrocław, tel/fax 55-87-41, tlx. 0712698.

Wydawca: NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk

Druk: Drukarnia ZR

Nakład: 6500 egz.

